



Kraków 9 listopada 2016 roku

Szanowny Panie Prezydencie

Sprawa: fort „Luneta Warszawska”

BASTION IVa (fort reditowy) "Luneta Warszawska" jest jednym z dwu (obok fortu 31 "Św. Benedykt), zachowanych w całości fortów pochodzących z pierwszego etapu budowy Twierdzy Kraków w latach 1849-1857. Fort wzniesiono w latach 1850-56 jako północne ogniwo szkieletowego obozu warownego, chroniące roгатki warszawskiej i prowadzącego przez nią ważnego strategicznie Gościńca warszawskiego. Właśnie ta strona obwodu warownego Krakowa, ze względu na płaskie ukształtowanie terenu i bliskość granicy z Cesarstwem rosyjskim była specjalnie zagrożona. Luneta Warszawska była budowana prawie równocześnie z najwcześniej rozpoczętymi fortami 33 "Krakus" i umocnieniami Wawelu-cytadeli (1849). Wraz z budowaną od 1854 na wschodnim odcinku bliźniaczą "Lunetą Grzegórzecką" oraz fortami "Krakus" i "Kościuszko" stanowiła najsilniejszy północny element nowopowstającej twierdzy. Należy do najwcześniejszych rozwiązań reprezentujących typ fortu reditowego w zespole Twierdzy. W 1919 roku fort przejęła dykcja mienia wojskowego i służył nadal jako magazyny. W okresie okupacji zmieniono go na więzienie gestapo. Następnie aż do 1950 roku służył jako więzienie UB oraz miejsce kaźni około 500 osób. Na murach pozostały napisy świadczące, że to miejsce martyrologii. IPN w 2007 prowadził śledztwo w tej sprawie. Później był magazynem MSW. Od 1993 roku obiekt mieści magazyny i lokale firm handlowych. Fort ostateczny przez AMW sprzedany na licytacji w ręce prywatne, lecz mimo podjętych zobowiązań nie rozpoczęto zabezpieczenia ani rewitalizacji fortu, a obiekt nadal niszczał. W 2007 roku fort po raz kolejny zmienił właściciela. Mimo swojego wieku, fort 12 jest zachowany w dobrym stanie. W czerwcu 2007 roku został wpisany na listę zabytków. W 2010 dokonano zabezpieczenia napisów w celi śmierci po tym, jak odkryto w pomieszczeniu wilgoć. Powiedziano mi, że zaproponowano miastu pierwokup fortu i miasto z tego nie skorzystało. Na całym świecie takie obiekty są pod szczególną ochroną. Można je zwiedzać, są chlubą miast.

W chwili obecnej wokół fortu jego właściciel ma zamiar wybudować dwa pięciopiętrowe budynki i hotel. Powierzchnia wokół fortu jest bardzo mała. Deweloper twierdzi, że nie zostaną naruszone podziemia fortu i jeśli mieszkania zostaną w wybudowanych budynkach sprzedane – to wyremontuje wtedy fort.

Mam następujące pytania:

1. Dlaczego miasto nie skorzystało z możliwości wykupu tak znaczącego obiektu.
2. Dlaczego pozwalamy na jego destrukcję (zalecam wizję lokalną i uruchomienie wyobraźni, co może się stać z fortem, kiedy pojawiają się tam budynki i parkingi).
3. Jak to się stało, że na taką destrukcję zezwolił Wojewódzki Konserwator zabytków?

Apeluję do Pana Prezydenta o wykupienie fortu od dewelopera, jak to się stało w wypadku Zakrzówka. A następnie zagospodarowanie go.

Jest to w moim mniemaniu wstyd. Zwłaszcza w sytuacji, kiedy w 2017 roku odbędzie się w Krakowie sesja Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO. Weźmie w niej udział tysiąc delegatów ze 190 krajów, którzy spotkają się w Centrum Kongresowym ICE Kraków, by podjąć najważniejsze działania w stronę jak najlepszej ochrony dziedzictwa kulturalnego i naturalnego na świecie.

Może wtedy pokażemy im, co z „Lunetą Warszawską” zrobił urząd miasta?